

ELŻBIETA DOŁGANISZEWSKA

SPECYFIKA BIBLIOTEK TEOLOGICZNYCH

Nie trzeba dziś nikogo przekonywać, że biblioteka jest ważnym ośrodkiem tworzenia i kształtowania kultury. W epoce posługiwania się agresywnym obrazem przez środki masowego przekazu, w szczególności przez telewizję, zmalało czytelnictwo i zainteresowanie ambitną książką, jaka jest i powinna być przecież dostępna w bibliotekach publicznych. Inaczej nieco wygląda sytuacja w środowiskach akademickich, w których stale potrzeba i poszukuje się fachowej, specjalistycznej, najnowszej literatury. Biblioteki szkół wyższych nieustannie cierpią,

z różnych powszechnie dziś znanych powodów, na niedosyt aktualnej naukowej książki z wielu dziedzin. Sytuacja ta skłania do refleksji nad specyfiką i rolą bibliotek szczególnych.

Mam na myśli te księgozbiory, które określa się mianem bibliotek naukowych specjalnych (w odróżnieniu od bibliotek naukowych ogólnych, którymi są biblioteki uniwersyteckie). Specjalność polega tu na precyzyjnym określeniu poziomu i zakresu treściowego gromadzonego materiału. W tego typu bibliotece naukowej księgozbiór nie może mieć charakteru uniwersalnego. Jest raczej konsekwentnym realizowaniem wcześniej przyjętej polityki gromadzenia, która tworzy charakter danej biblioteki naukowej.

Wśród bibliotek kościelnych, to znaczy tych, które są własnością Kościoła katolickiego, jak podaje *Encyklopedia Katolicka*, funkcjonuje nieco inny podział. Wyróżnia się w niej biblioteki klasztorne, kapitulne, parafialne, seminaryjne i in. Do bibliotek kościelnych zalicza się też zbiory wyższych uczelni katolickich (np. KUL, ATK). Nie każda jednak biblioteka kościelna jest biblioteką naukową specjalną. Taką z pewnością nie jest biblioteka parafialna, która gromadzi zwykle literaturę popularną i wypełnia nieco inne zadania wobec swoich użytkowników. Ale z drugiej strony nie jest nią również Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdyż ma ona charakter wybitnie naukowy ogólny, tzn. uniwersalny, dotyczący wszystkich dziedzin nauki. Ani biblioteki parafialnej, ani też biblioteki np. KUL nie można nazwać kościelną biblioteką naukową specjalną z zakresu nauk teologicznych, czyli krótko mówiąc biblioteką wyłącznie teologiczną. Pojęciem tym można jednak objąć biblioteki kościelne, np. niektóre seminaryjne czy także zakonne, a zwłaszcza bogate księgozbiory kilku Wydziałów Teologicznych istniejących jako autonomiczne wyższe uczelnie teologiczne. Te właśnie biblioteki spełniają warunki biblioteki kościelnej i biblioteki naukowej specjalnej równocześnie.

W tym kontekście można więc zapytać o sensowność starań dotyczących posługiwania się precyzyjnym nazewnictwem. Idzie jednak o coś więcej niż tylko o słowną poprawność samej nazwy tego typu placówki. Chodzi bowiem także o samookreślenie się biblioteki. Stanowi ono bowiem punkt wyjścia do rozważań o rodzaju i charakterze gromadzonego księgozbioru oraz o zadaniach wobec środowiska naukowego, któremu w istocie ma służyć.

Podstawowa funkcja bibliotek teologicznych nie różni ich niczym od roli, jaką pełnią biblioteki innych typów. Należy do niej gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie, konserwacja i udostępnianie pisanych dokumentów kultury ludzkiej. Gromadzenie dokonuje się drogą zakupu, wymiany, darowizny. Zakres gromadzonego piśmiennictwa zależy w tym przypadku między innymi od profilu i specyfiki biblioteki. Biblioteka teologiczna będzie zatem gromadzić materiały ze wszystkich dziedzin teologii oraz w węższym zakresie z nauk pomocniczych.

Właściwie prowadzona polityka gromadzenia chroni przed niebezpieczeństwem zbieractwa. Przejawia się ono zwykle w dwojakiej formie. Pierwsze ma miejsce, gdy gromadzi się pozycje książkowe czy też czasopisma o charakterze popularnym. Niepostrzeżenie biblioteka teologiczna przekształca się wówczas w bibliotekę parafialną i traci swoisty charakter biblioteki akademickiej. Inna forma zbieractwa

dotyczy zakresu tematycznego księgozbioru. Niebezpieczne jest rozszerzenie piśmiennictwa z zakresu nauk pomocniczych do rozmiarów biblioteki uniwersyteckiej.

Biblioteka teologiczna jest zazwyczaj jedyną tego typu biblioteką na dużym terenie, jaki obejmuje na przykład diecezja. W tej sytuacji pozostaje sprawą do dyskusji, czy nie powinna ona pełnić roli swoistego archiwum i gromadzić wszystkie materiały o charakterze religijnym, ale nie naukowym, np. gazetki parafialne, publikacje stowarzyszeń chrześcijańskich, bractw pobożnych itp. Są one przecież w jakiś sposób dokumentem obrazującym życie Kościoła w małych wspólnotach na danym terenie. Jeżeli nie zajmie się tym biblioteka teologiczna, to trzeba pytać, kto ma zajmować się gromadzeniem tego rodzaju świadectw życia lokalnych wspólnot?

Inną podstawową formą działalności każdej biblioteki jest opracowywanie zgromadzonego piśmiennictwa. Od sposobu opracowania w znacznej mierze zależy, czy czytelnik będzie miał szybki i bezpośredni dostęp do informacji naukowej i, co istotne, w szerokim zakresie. Tej ważnej sferze działalności bibliotek teologicznych poświęcona była konferencja naukowa zorganizowana przez Katolicki Uniwersytet Lubelski, która odbyła się w dniach 18-19 września 1995 r. Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych zaproponował sesję na temat: „Opracowywanie zbiorów w bibliotekach kościelnych w Polsce” Prelegenci z ośrodków akademickich Lublina, Łodzi i Warszawy prezentowali własny dorobek praktyczny dotyczący opracowania piśmiennictwa. Referaty i dyskusje koncentrowały się w zasadzie wokół dwóch spraw. Po pierwsze – prowadzonych prac w zakresie sporządzania katalogu alfabetycznego, rzeczowego i systematycznego księgozbioru teologicznego. Po drugie – takiego opracowania, które by zarazem odpowiadało wymogom zastosowania najnowszych osiągnięć technicznych w dziedzinie komputeryzacji.

Środowisko bibliotekarzy rozumie, jak potwierdziły to również obrady, konieczność zespolenia działań w celu wymiany doświadczeń i efektywnego usprawniania podstawowej działalności bibliotek, do której należy właśnie opracowywanie zbiorów. Biblioteki teologiczne w Polsce prowadzą już od pewnego czasu prace w kierunku ujednoczenia sposobu opracowywania różnego rodzaju piśmiennictwa (książki, czasopisma, starodruki, rękopisy, serie wydawnicze, mikrofilmy, materiały dźwiękowe). Dokonuje się to przy pomocy tradycyjnych sposobów, tzn. katalogu kartkowego, ale również wykorzystując nowoczesne metody opracowania komputerowego w oparciu o specjalne programy biblioteczne. Ujednoczenie sposobu opracowania w bibliotekach teologicznych stworzyłoby ogromne możliwości dostępu do wiedzy i rozszerzyłoby zakres korzystania z informacji naukowej. Czytelnik miałby do dyspozycji nie tylko zbiory jednej biblioteki, ale kilkunastu innych. Dziś powszechnie mówi się w związku z tym o „autostradach informacji” Aby jednak móc się po nich szybko poruszać owocnie korzystając z bogactwa bibliotek teologicznych, potrzeba twórczego wysiłku i współdziałania wielu specjalistów bibliotekarzy, którzy podjęliby prace np. nad sporządzeniem aktualnej, rodzimej bibliografii teologicznej, nad utworzeniem słownika haseł przedmiotowych z zakresu teologii czy też nad ujednoczeniem opracowania rzeczowego zbiorów.

Działalność biblioteki teologicznej nie ogranicza się jednak wyłącznie do tych prac wewnętrznych o charakterze porządkującym. Biblioteka bowiem nie jest jedynie domem książki. Najgłębszy swój sens znajduje wtedy, gdy pełni służebną rolę wobec czytelników i zaspakaja ich intelektualne zapotrzebowania. W pierwszym rzędzie służy pracownikom nauki i studentom teologii. To właśnie tutaj mają oni prawo poszukiwać i znajdować potrzebne informacje dla pogłębiania wiedzy i rozwoju intelektualnego. Postulowany dzisiaj model biblioteki otwartej dotyczy także kościelnej biblioteki teologicznej. Owo otwarcie przejawia się nie tylko w takiej organizacji pracy, która zapewni użytkownikowi wolny dostęp do półek książkowych i swobodnego wyszukiwania informacji zgromadzonych w pamięci komputerów. Otwartość obejmuje również rozszerzenie zasięgu oddziaływania biblioteki teologicznej na możliwie wszystkie środowiska. Jeżeli uznajemy, że jest ona skarbnicą wiedzy i myśli Kościoła dotyczącej istotnych spraw życia i powołania człowieka, że realnie wpływa na poziom umysłowy i intelektualny środowiska, któremu służy, że tym samym kształtuje świadomość chrześcijańską i wyzwala twórcze postawy ludzi, to można i trzeba ją również słusznie nazywać wartościowym narzędziem ewangelizacji.

Biblioteki teologiczne, podobnie jak wszystkie tego rodzaju ośrodki, borykają się współcześnie z wieloma poważnymi problemami lokalowymi, personalnymi i finansowymi. Przy pokonywaniu ich nie mogą jednakże zgubić swej specyfiki i szczególnego charakteru. Ich tożsamość jest wbudowana bowiem w misję ewangelizacyjną Kościoła, który z całym swym bogactwem duchowym, kulturalnym i intelektualnym, otwiera się na każdego człowieka. Na ten istotny aspekt działalności ewangelizacyjnej bibliotek zwróciła uwagę Papieska Komisja ds. Dóbr Kulturalnych Kościoła w jednym ze swoich dokumentów skierowanym do biskupów całego świata.